

Noc astronomiczna 29/30.10.2021 r.

W nocy z piątku na sobotę tuż przed Halloween, grupa uczniów z klas trzecich po gimnazjum uczęszczająca na lekcje fizyki rozszerzonej, wraz ze swoim nauczycielem fizyki zorganizowała **Noc astronomiczną**.

Rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 20.00. Uczniowie zaopatrzeni w prowiant, śpiwory i poduszki przejęli we władanie salę gimnastyczną. Nieboskłon był całkowicie pozbawiony chmur, czyli były dobre warunki do obserwacji astronomicznych. Gorzej, że teren wokół szkoły był rzęsiście oświetlony utrudniając prowadzenie obserwacji. Postanowiliśmy poczekać z obserwacjami i rozpocząć od obejrzenia filmu „Marsjanin”. Film doskonale wprowadził grupę w tematykę badania kosmosu.

Niewielka grupa uczniów, która znała już fabułę filmu postanowiła porozmawiać w trakcie seansu na tematy związane z nieskończonością Wszechświata, pojęciem czasu i przestrzeni, a nawet sensem istnienia. Na koniec rozmowa zeszła na tematy zjawisk nadprzyrodzonych, nie wyjaśnionych przez współczesną naukę. W trakcie filmu konsumowaliśmy pizzę przywiezioną przez dostawcę.

Zaraz po zakończeniu seansu filmowego cała grupa przeniosła się za budynek szkoły. Na szczęście część latarni zostało zgaszonych i można było rozpocząć obserwacje nieba. Zanim jednak użyto teleskopu spojrzeliśmy w niebo gołym okiem. Pięknie widoczny nad budynkiem szkoły była konstelacja Oriona, a w nim słynna ostatnio Betelgeza, druga co do jasności gwiazda tym gwiazdozbiórze. Plejady dla wielu kojarzyły się z Małym Wozem. Niestety nie udało się dojrzeć Wielkiego Wozu ukrytego za blokiem mieszkalnym, ani pasa Drogi Mlecznej. Saturn, który powinien tej nocy znajdować się nieco niżej niż Jowisz skrył się całkowicie w poświacie wytwarzanej przez oświetlenie uliczne. W mieście jest spore zanieczyszczenie światłem i widać jedynie najjaśniejsze obiekty.

Najwięcej emocji wzbudziły jednak obserwacje za pomocą teleskopu. Na południowym niebie królował Jowisz. Niełatwo było nakierować teleskop na tę planetę, ale jak to się już udało ujrzeliśmy glob w pełnej krasie i jego dwa księżyce. Dwa inne, które zwykle daje się zaobserwować były ustawione tak, że nie mogliśmy ich dostrzec.



Księżyc wynurzył się zza horyzontu po północy, ale dopiero po godzinie drugiej można było rozpocząć jego obserwację. Wcześniej był zasłonięty przez bloki mieszkalne. Pomimo, że pojawił się nad oświetloną ulicą to w obiektywie teleskopu prezentował się rewelacyjnie.



Świetnie widoczne były kratery i księżycowe morza. Część uczestników Nocy astronomicznej już spała, ale zbudzeni chętnie przychodzili podziwiać naszego naturalnego satelitę. Kiedy już cała ekipa porządnie zmarzła wróciła do ciepłych szkolnych pomieszczeń. W dalszej części nocy obejrzano film dokumentalny pt. „Podróż do granic Wszechświata”. Nasunęło się mnóstwo pytań, na które nauczyciel starał się rzeczowo odpowiadać.

Powoli uczniowie zapadali w sen. Niewiele czasu pozostało do rana, ale warto choć na chwilę wypocząć przed nadchodzącym weekendem. Sen na materacach gimnastycznych to całkowicie nowe przeżycie, a można go doświadczyć jedynie podczas takich imprez.



Pobudka o 7.30, sprzątanie, ogarnięcie się i chwilę po ósmej rano nie było już śladu po nocnej imprezie. Od ósmej rano pomimo soboty, szkoła zaczyna tętnić życiem. Naukę rozpoczynają słuchacze szkoły zaocznej.

W opinii uczestników Noc astronomiczna była bardzo udana. Wyniesiono z niej sporo nowej wiedzy, zdobytej w miły sposób i przyjemnie spędzono piątkowy wieczór i noc. Oczywiście powstały już plany kontynuacji nocnych obserwacji.

